

Sygn. akt I ACa 933/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSA Marta Sawicka (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 października 2014 r., sygn. akt I C 253/14

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA Danuta Jezierska SSA Agnieszka Sołtyka SSA Marta Sawicka

I ACa 933/14

UZASADNIENIE

Powódka E. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. w W. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od 2 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania. W uzasadnieniu żądania wskazała, że wskutek wypadku samochodowego w dniu (...) r. zginął jej syn J. S.. Od tego czasu nie może pogodzić się z tragiczną śmiercią syna, gdyż jej więź z synem była niezwykle silna. Powódka odczuwa ogromny żal, ból i przejmującą tęsknotę za zmarłym synem i zdaje sobie sprawę, że to się nigdy nie zmieni. Dzień wypadku był dla niej tragedią, po której jej życie straciło sens, nieustannie myśli o ukochanym synu i ma ogromne poczucie niesprawiedliwości, że zginął przedwcześnie. Z tych względów domaga się zadośćuczynienia od ubezpieczyciela sprawcy szkody w wysokości 80.000

zł, którą to kwotę uważa za odpowiednią rekompensatę jej cierpień. Jako podstawę zgłoszonego pozwem roszczenia, jej pełnomocnik wskazał art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c, albowiem śmierć osoby bliskiej w wyniku deliktu w najnowszej judykaturze traktowana jest jako naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi emocjonalnej i z tego tytułu podlega ochronie.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując co do zasady odpowiedzialność ubezpieczyciela za skutki wypadku z 5 września 2002 r., albowiem w jego dacie nie obowiązywały przepisy, na podstawie których można by go takową obciążyć. Nadto, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, wskazał na rażące wygórowanie roszczenia, a także na niezasadność zasądzenia odsetek od daty wskazanej w pozwie, które w przypadku zadośćuczynienia należą się od okoliczności sprawy albo od dnia poprzedzającego wyrokowanie, albo od tej daty. W niniejszej sprawie brak podstaw uzasadniających zasądzenie ich od daty poprzedzającej wyrok.

Wyrokiem z 8 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki 40 000 zł z odsetkami ustawowymi od 9 października 2014 roku, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił znosząc między stronami koszty procesu.

Rozstrzygnięcie swoje oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu (...) r., w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był K. T., kierujący w stanie nietrzeźwości samochodem ciężarowym marki V. o nr rej. (...) z naczepą kontenerową, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, śmierć poniósł syn powódki J. S.. Sprawca tego wypadku został uznany winnym i prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim z 23 kwietnia 2003 r., sygn. akt II K 622/02 na karę czterech lat pozbawienia wolności. Pozostałym ofiarom wypadku, które przeżyły go, Sąd zasądził m.in. odpowiednie nawiazki od skazanego sprawcy.

Bezspornym jest, że posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną.

Pismem z 10 marca 2014 r. powódka, za pośrednictwem (...) S.A. w L., zgłosiła swoje roszczenie ubezpieczycielowi o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, jednakże pismem z 1 kwietnia 2014 r. otrzymała odmowną odpowiedź wypłaty żadanego świadczenia.

Powódka ma obecnie 72 lata, jest na emeryturze, otrzymując miesięcznie 725 zł. Po wypadku bardzo rozpacziała, długo nie mogła dojść do siebie, ciągle chodziła na cmentarz. Przez pierwsze dwa-trzy lata jeździła z młodszym synem dość często do lekarza rodzinnego, który w konsultacji z psychiatrą przepisywał jej odpowiednie leki. Do dzisiaj przyjmuje leki na uspokojenie, odczuwa dolegliwości związane z zaburzeniami snu, budzi się w nocy z krzykiem i przeżywa tragiczną śmierć syna. Przed wypadkiem nie chorowała, była zdrową osobą jak na swój wiek. Jej stan zdrowia niepokoi obecnego męża, gdyż powódka od śmierci syna nie jest już sobą, ma problemy z pamięcią i chociaż jej kondycja psychiczna obecnie się poprawiła z powodu znacznego upływu czasu od śmierci syna, to nie wróciła do dawnej formy sprzed wypadku.

Zmarły J. S. był drugim dzieckiem powódki, które w związku z tym, iż był dotknięty chorobą Heinego - Medina, wymagał troski i uwagi, dlatego był szczególnie jej bliski. Matka wiele mu poświęciła walcząc z chorobą syna, wożąc go po różnych placówkach medycznych i rehabilitując, bez wsparcia męża alkoholika. Po rozwodzie z pierwszym mężem, a później po jego śmierci oboje z synem odetchnęli, że uwolniła się od tego człowieka. Między powódką a synem wytworzyła się w związku z tym szczególnie bliska więź, oparta na wielu wspólnych przeżyciach i cierpieniach. Mimo swego kalectwa J. S. radził sobie w życiu, dobrze się uczył i nie sprawiał problemów wychowawczych; ukończył szkołę zawodową o kierunku elektromechanicznym. W chwili śmierci miał 33 lata, mieszkał samodzielnie w D. w mieszkaniu po zmarłym ojcu, ale 2-3 razy w miesiącu odwiedzał powódkę w jej domu w Ś., gdzie mieszkała z drugim mężem S. M., za którego wyszła w 1996 r. Powódka cieszyła się z tych wizyt, które trwały nawet do dwóch, trzech tygodni, bo przebywanie z synem sprawiało jej wiele radości. Pomagał też jej finansowo ze swojej renty oraz z wykonywanych prac

dorywczych, kiedy tego potrzebowała, np. pokrywając koszty jej protezy stomatologicznej. Obecnie powódka bardzo cierpi z powodu utraty syna, który był życzliwym, ogólnie lubianym człowiekiem. Spośród trojga jej dzieci, to właśnie zmarłemu synowi poświęciła najwięcej jako matka, bo tego potrzebował, on też odwzajemniał przywiązanie i uczucie do niej. Nie ożenił się, bo mówił, że ma tylko ją, a matka nazywała go ukochanym synem, iskierką jej życia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie, jednakże w mniejszym rozmiarze, aniżeli wysokość roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Na wstępie podkreślił, że żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności faktycznych związanych z wypadkiem z dnia (...) r., w wyniku którego zginął tragicznie syn powódki J. S.. Z tego względu dokonał ustaleń faktycznych na niekwestionowanym materiale dowodowym, opartym głównie na dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktach szkody, którym dał wiarę, w tym prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim z 22 kwietnia 2003 r. Z mocy bowiem treści art. 11 zdanie pierwsze k.p.c, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd ten związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, tj. okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli co do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa oraz czynu przypisanego oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku (zob. wyrok m.in. SN z dnia 14.04.1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Fakt uznania winy sprawcy szkody, jako przesłania warunkującej podstawę zgłoszonego żądania na zasadzie odpowiedzialności deliktowej na gruncie prawa cywilnego, nie budzi zatem wątpliwości.

Podkreślił dalej, że nie ma też wątpliwości, że aktualnie przyjęło się uważać, iż ochrona prawna przysługuje w przypadku naruszenia odrębnego dobra osobistego jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą aczkolwiek przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. w piśmiennictwie i judykaturze opowiadano się także przeciwko możliwości zasądzenia osobom bliskim zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy, jak w obecnie obowiązującym, do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Przyjmowano w doktrynie i orzecznictwie, że brak w Kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 k.z., który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądania. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego z tego tytułu, łagodząc w wielu orzeczeniach restrykcyjne rozwiązanie przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia także szkody niematerialnej. Wskazywano także, że w/w przepis stanowi podstawę żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym członkiem rodziny (por. wyrok SN z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 stycznia 2013 r. (I ACa 1134/12, LEX nr 1264390), będącym wyrazem najnowszej linii orzecznictwa, prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano też m.in., że w ostatnich latach ugruntowane zostało jednoznaczne stanowisko Sądu Najwyższego co do możliwości zasądzenia na podstawie przepisu art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (zob. m.in. uchwałę z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; wyrok z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; wyrok z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91; wyrok z 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 950430; uchwała z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok z 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; wreszcie wyrok z 4 lipca 2014 r., II CSK 621/13, LEX nr 1491132). Z kolei w uchwale SN z 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, M.Prawn. 2013/2/58) Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził te poglądy, ale także rozwiął wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, że: „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia

22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) -w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c."

Z tych względów nie można było zgodzić się z argumentami pozwanego, który twierdził, że roszczenie wniesione przez powódkę nie jest oparte na właściwej podstawie prawnej, gdyż można je rozpatrywać właśnie na podstawie przepisów art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c, o co wniesiono w pozwie.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd może zatem przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku z jego tragiczną śmiercią, albowiem pozbawieni zostali oni bliskości, więzi rodzinnej i prawa do cieszenia się wspólnym życiem, które zostało nagle przerwane. Roszczenie to ma charakter fakultatywny i zależy od okoliczności konkretnego przypadku, a kompensacie podlega doznana krzywda w szczególności w postaci cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Obowiązkiem zgłaszającego taką szkodę (tzn. w postaci krzywdy za śmierć osoby bliskiej) jest wykazanie jej w procesie zgodnie z obowiązującymi zasadami. Przyznanie zadośćuczynienia na podstawie w/w przepisów rekompensuje krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie.

Zrozumiałym jest, że odejście każdego człowieka związane jest z ogromnym bólem i cierpieniem, jakich doznają jego najbliżsi, a każdy człowiek przeżywa tę stratę inaczej. Okoliczność ta sama w sobie nie wymaga dowodu. Niezależnie od przyczyn śmierci i wieku osoby zmarłej zawsze dla współlistniejących z nią osób jest to zdarzenie nagle i powodujące różne skutki, z którymi trudno się pogodzić, nieraz bardzo poważne i nieodwracalne w sferze zdrowia psychicznego.

Powódka wywodziła swoje roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną jej wskutek nagłej śmierci syna J. S. w wyniku wypadku komunikacyjnego, z którym to synem była wyjątkowo silnie związana, mimo posiadania jeszcze dwójki innych dzieci. Aktualnie, po niedawnej śmierci córki w wyniku choroby nowotworowej, pozostał jej już tylko jeden, najmłodszy syn P.. Stan emocjonalny powódki, jako matki po tragicznej utracie dziecka, w zasadzie nie uległ wielkiej zmianie od września 2002 r. Powódka bowiem ciągle ubolewa nad tym faktem i wraca do tego zdarzenia, budzi się z krzykiem po nocach. Odczuwa ból, smutek, żal oraz wielką niesprawiedliwość, że została jej odebrana radość z obcowania z najukochańszym dzieckiem, któremu poświęciła najwięcej uwagi ze względu na trwałe kalectwo, jakim był dotknięty od wczesnego dzieciństwa. Syn J. odwzajemniał jej się także wielkim szacunkiem i uczuciem, jakim darzył matkę, co było zauważalne i zrozumiałe dla członków rodziny oraz znajomych.

Sąd Okręgowy w tym zakresie dał wiarę zeznaniom świadków R. J. i S. M., które jako szczerze i wzajemnie się uzupełniające obrazują w jaki sposób wyglądało życie powódki przed i po wypadku. Wskazują przede wszystkim na szczególną więź powódki ze zmarłym, jakiej nie było w odniesieniu do pozostałych jej dzieci. Z tymi dowodami korelują także zeznania samej powódki, która także opisała wyczerpująco swoje reakcje i przeżycia związane z utratą najukochańszego syna, na ile mogła i na ile była w stanie intelektualnie podjąć stresującej sytuacji przed sądem. Truizmem byłoby powtarzać, że ból matki po śmierci dziecka jest nie do opisania, zatem sąd poprzestał na tych ustaleniach w zakresie kondycji psychicznej powódki, nie sięgając z urzędu po dowód z opinii biegłego psychiatry czy psychologa. Inna rzecz, że strony takiego dowodu w ogóle nie zgłaszały. Ponieważ Sąd meriti miał okazję przesłuchać powódkę, obserwować jej zachowanie przed Sądem, to na tej podstawie mógł wyrobić sobie zdanie na temat prawdziwości jej twierdzeń o faktach mających znaczenie w sprawie. Nie budzi wątpliwości Sądu, że reakcje i sposób, w jaki opisywała powódka swoją sytuację po śmierci syna, były spontaniczne i szczerze, co dodatkowo można stwierdzić po odtworzeniu elektronicznego protokołu rozprawy, oddającego wiernie emocje osób występujących w sprawie.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki co do zasady jest usprawiedliwione i na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na jej rzecz 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 9 października 2014 r. do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku). W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione (punkt drugi), albowiem zasądzona w punkcie pierwszym kwota w całości spełni swoją funkcję kompensacyjną i przyczyni się w pewnym stopniu do poprawy komfortu życia powódki, a taką rolę przede wszystkim powinno spełnić zadośćuczynienie. Na wysokość w/w kwoty miało też wpływ to, że od śmierci syna powódki upłynęło już 12 lat i dopiero teraz wystąpiła ona z niniejszym pozwem, przy pomocy wyspecjalizowanej kancelarii prawniczej. Wcześniej, jak przyznała, nie wiedziała o takiej możliwości, a dopiero niedawno została uświadomiona w tym zakresie dzięki informacji zasłyszanej w telewizji. Dlatego, zdaniem Sądu, o ile sytuacja życiowa powódki i wykazanie szczególnej więzi ze zmarłym synem nie pozwalały na oddalenie powództwa w całości, to tak późne zgłoszenie roszczenia po przeżyciu już najdramatyczniejszego etapu żałoby, uzasadniały uwzględnienie go jedynie w części. Trzeba bowiem różnicować sytuacje, kiedy o zadośćuczynienie występują bliscy zmarłego stosunkowo krótko po tragicznym zdarzeniu, będący jeszcze w szoku, z brakiem wyobrażenia sobie perspektyw na dalsze życie bez ukochanej osoby, aniżeli zgłoszenia żądań takich osób, które po upływie znacznego już okresu od zdarzenia poukładały sobie życie na nowo i funkcjonują w rodzinie, społeczności etc. To, że większość ludzi cierpi po stracie najbliższych członków rodziny oraz kultywuje pamięć po nich jest zrozumiałe i stanowi miarę człowieczeństwa. Czym innym jednak jest trauma uniemożliwiająca normalne funkcjonowanie zaraz po odejściu bliskiej osoby, a czym innym żal po dłuższym okresie od śmierci takiej osoby i gdy ją wspominamy. Rolą zaś sądu jest ocenić na ile żądana kwota zadośćuczynienia spowoduje umniejszenie negatywnych skutków związanych z tragiczną śmiercią członka rodziny, bez potrzeby obciążania zobowiązanego ponad miarę, z uwzględnieniem przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Dla powódki, otrzymującej najniższą emeryturę, zasądzona kwota 40.000 zł ma realny wymiar i z pewnością nie jest kwotą symboliczną, a dla pozwanego spełnienie świadczenia na tym poziomie jest adekwatne do wysokości żądań występujących w podobnych sprawach i utrwalonych w orzecznictwie, chociaż okoliczność ta nie była jedynym wyznacznikiem wysokości zasądzonej kwoty.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od następnego dnia po wydaniu wyroku do dnia zapłaty, gdyż żądanie zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym, w związku z czym przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zgodnie z treścią art. 455 k.c., w wyniku wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Skoro roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika, to nie ulega także wątpliwości, że również odsetki ustawowe należne są co do zasady od daty wymagalności roszczenia. Ponieważ jednak, w świetle utrwalonych w orzecznictwie poglądów, wysokość zadośćuczynienia pieniężnego zależna jest min. od tego, jaki miernik przyjmuje się dla określenia tej wysokości oraz jaką chwilę uważa się za odpowiednią do przeprowadzenia wyliczenia, to wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. min. wyroki Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108). Wobec tego, że ostateczna wysokość świadczenia została ustalona przez sąd w wyroku, a przed wniesieniem roszczenia do sądu powódka żądała od pozwanego innej kwoty (100.000 zł), ostatecznie precyzując ją właśnie w pozwie, zatem należy opowiedzieć się za stanowiskiem, że termin wymagalności zapłaty odsetek powinien być od następnego dnia od wydania wyroku w sprawie. Na takie rozstrzygnięcie ma także wpływ aktualna wysokość odsetek ustawowych, wynosząca 13% w skali roku, które od 2008 r. nie były zmieniane i osiągnęły po raz pierwszy pułap przekraczający odsetki maksymalne (tj. wynoszące 12% od 9 października 2014r. po ostatniej obniżce stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej). Dlatego też, jeśli funkcja odszkodowawcza ma przeważać nad funkcją waloryzacyjną, co akcentuje się w najnowszej judykaturze, istotne jest także zwrócenie uwagi również i na ten aspekt. Zdaniem Sądu, skoro powódka dopiero w pozwie zdecydowała o ostatecznej wysokości roszczenia, poddając jego ocenę tak co do zasady jak i wysokości Sądowi, nie sposób przyjąć w niniejszej sprawie za słuszne, aby przyznanie odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia miało być usprawiedliwione od wcześniejszej daty, aniżeli ostatecznie wskazanej w wyroku.

O kosztach rozstrzygnięto na zasadzie art. 100 k.p.c, albowiem każda ze stron utrzymała się w połowie swoich żądań, stąd należało je znieść między stronami stosownie do postanowień tego przepisu.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 8 października 2014 roku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 października 2014 roku do dnia zapłaty oraz orzekającej o kosztach procesu. W wywiezionej apelacji podniosła zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24§1 k.c. w związku z art. 448 k.c. polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie na rzecz powódki na poziomie 40 000 zł jest w okolicznościach faktycznych adekwatne do krzywdy, jaką wywołała śmierć syna;
2. błędnej wykładni art.481 k.c. oraz niezastosowania art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz 1152 ze zm.) i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia orzekania, a nie od daty 2 kwietnia 2014 roku, od dnia zakończenia postępowania likwidacyjnego przez pozwanego, to jest w dniu wymagalności.

Stawiając powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 października 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art.448 k.c. w związku z art. 24§1 k.c., a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W złożonej odpowiedzi na apelację (...) S.A. w W. wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Zgłosił nadto wniosek o przeprowadzenie dowodu z decyzji o wypłacie świadczenia z dnia 5 listopada 2014 roku na okoliczność otrzymania przez powódkę przed wytoczeniem niniejszego sporu kwoty 25 915,96 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i stosownego odszkodowania za śmierć syna - J. Ś. – z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wywiezona w niniejszej sprawie przez powódkę nie zasługiwała na uwzględnienie, a w szczególności podniesione w niej zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego okazały się nieuzasadnione.

Skarżąca w żadnym zakresie nie podważa poczynionych przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne – bez potrzeby ponownego przytaczania – zarówno dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału procesowego, wyprowadzone na podstawie tej oceny ustalenia faktyczne i ich kwalifikację prawną w zakresie wszystkich możliwych do zastosowania w – ukształtowanych przez powódkę – przedmiotowych granicach powództwa przepisach prawa. Komplementarnemu i nie wymagającemu jakiegokolwiek w istocie uzupełnienia stanowisku Sądu Okręgowego w tej materii skarżąca nie przeciwstawiła tego rodzaju zarzutów, które mogłyby je w jakikolwiek sposób zdyskwalifikować.

Zakres kognicji sądu odwoławczego, stosownie do art. 378§1 k.p.c. wyznaczają granice apelacji. W tych granicach, Sąd ten zobowiązany jest do merytorycznej, kompleksowej oceny zaskarżonego wyroku. Obowiązek ten nie ma wszakże charakteru absolutnego, wyabstrahowanego od treści wyartykułowanych przez skarżącego zarzutów. O ile bowiem, w zakresie naruszenia prawa materialnego treść tych zarzutów ma znaczenie marginalne, o tyle – co się dotyczy zarzutów naruszenia prawa procesowego – Sąd II instancji jest nimi związany (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). Innymi słowy, jeśli apelujący zarzutów tego rodzaju nie zgłosi, zagadnienie naruszenia przepisów procesowych pozostawać musi poza sferą zainteresowania sądu odwoławczego (za wyjątkiem tych przepisów, które przełożyć się mogą na stwierdzenie nieważności postępowania, co w niniejszej sprawie niewątpliwie nie zachodzi).

Wyjaśnienia wymaga także kwestia zgłoszonego z kolei przez pozwanego na etapie postępowania odwoławczego wniosku dowodowego na okoliczność otrzymania przez powódkę przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie kwoty 25 915,96 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu syna oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej, który to dowód Sąd odwoławczy pominął. Abstrahując już od kwestii oceny, czy nie jest to dowód spóźniony w rozumieniu przepisu art. 381 k.p.c. podkreślić bowiem należy, iż kwoty te wypłacone zostały powódce z tytułu innych, odrębnych roszczeń i stąd pozostają bez wpływu na ocenę kwestii wysokości należnego jej zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszym procesie.

Syntetyzując zatem zarzuty apelacji wskazać należy, iż podnoszą one jedynie kwestie dopuszczenia się przez Sąd Okręgowy obrazy przepisów prawa materialnego, a to art. 448 k.p.c. w związku z art. 24§1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię oraz naruszenia w analogiczny sposób przepisu art. 481 k.c. W ocenie Sądu odwoławczego z tak postawionymi zarzutami nie sposób się zgodzić.

Kodeks cywilny nie zawiera postanowień co do tego, jakie elementy sąd powinien wziąć pod uwagę ustalając wysokość pieniężnego zadośćuczynienia. Z tego względu oraz z faktu niemożności określenia jednakowych, nie zmieniających się kryteriów oceny i oszacowania krzywdy, zasady określenia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia zostały wypracowane przez judykaturę, zwłaszcza zaś orzecznictwo Sądu Najwyższego. Odpowiednia suma nie oznacza oczywiście kwoty dowolnej, określonej wyłącznie według swobodnego uznania sądu. Jej prawidłowe określenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć znaczenie w danym wypadku. Należy brać też pod uwagę to, czy doznana krzywda ma wpływ na inne dziedziny działalności życiowej pokrzywdzonego. Podstawowym kryterium pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, jak też stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Oznacza to w konsekwencji, że nie każde naruszenie dobra osobistego uzasadnia przyznanie środków ochrony majątkowej (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, Monitor Prawniczy 2003/12, s.559). Zadośćuczynienie stanowi szczególną formę odszkodowania. Chodzi o zrekompensowanie uprawnionemu szkody niemajątkowej, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem dobra osobistego. Szczególne cechy szkody niemajątkowej z reguły związane są z ujemnymi przeżyciami psychicznymi pokrzywdzonego. Za utrwalony uznaje się przy tym pogląd, że intensywność ochrony dóbr osobistych nie powinna być jednakowa, wzmoczonej ochronie podlegają bowiem wyłącznie takie dobra osobiste jak zdrowie, wolność, integralność seksualna w porównaniu z pozostałymi (tak np. Adam Szpunar-Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999r., s.208-210). W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10); więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, i rodzi poczucie krzywdy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2011 roku, III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSC 314/11), prawo do życia rodzinnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskiej-jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10), szczególna więź rodziców z dzieckiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, I ACa 1137/07).

W niniejszej sprawie zarówno rodzaj dobra osobistego powódki naruszonego w związku z tragiczną śmiercią syna, jak i rozmiar i intensywność doznanej przez nią w związku z tym naruszeniem szkody niemajątkowej rzutujące z przyczyn wyżej wskazanych na wysokość należnego jej zadośćuczynienia, zostały w sposób prawidłowy ustalone i ocenione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z obowiązującymi zasadami wykładni art. 24§1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Nie ulega wątpliwości, iż w każdym przypadku normalnie funkcjonującej rodziny śmierć jednego z jej członków jest głęboko traumatycznym przeżyciem dla pozostałych z nich. W tej sprawie Sąd I instancji dostrzegł jednak poprawnie szczególnie bliską więź powódki z synem od lat dziecięcych dotkniętym poważną chorobą, a z tego względu otaczanym przez nią szczególną troską. Należy jednak mieć na względzie, iż w chwili śmierci był on już osobą dojrzałą (33

lata), od lat samodzielną, posiadającą własne, odrębne od powódki miejsce zamieszkania. Zmarły syn nie był też jedynym dzieckiem powódki, nie jest ona także osobą samotną, zapewnione ma cały czas wsparcie ze strony męża i innych członków najbliższej rodziny. Stopień natężenia przykrych odczuć psychicznych po śmierci syna nie wymagał także szczególnego, poza pomocą udzielaną w ramach porad ambulatoryjnych, sposobu terapii. Z tych przyczyn uznać należało, że Sąd Okręgowy wyczerpująco i dostatecznie wnikliwie określił, jakie zasadnicze okoliczności pozostają wyznacznikiem przyznawanego w ramach realizacji wynikających ze wskazanych na wstępie przepisów uprawnień zadośćuczynienia i odnosząc je do rozmiarów ustalonej, doznanej przez powódkę szkody niemajątkowej ustalił je w odpowiedniej kwocie 40 000 zł. Istotnie, należy mieć na względzie ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych stanowisko, iż uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego funkcji kompensacyjnej (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05; także w wyroku z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 364/12). Brak jednak podstaw do przyjęcia, aby wysokość przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia miała wymiar oderwany od kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, nie stanowiący ekonomicznie realnej wartości pozwalającej złagodzić rozmiary doznanej przez powódkę krzywdy. Podkreślić wreszcie wypada, że uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i również wobec prawa albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości takiego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 roku, II CKN 651/98, LEX nr 51063; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, III PRN 39/1970, OSNC 1971/3/53) i choć powyższe orzecznictwo zostało ukształtowane na kanwie zastosowania przepisu art. 445 k.c., należy odpowiednio stosować je do art. 448 k.c. Taka zaś sytuacja rażącej niewspółmierności świadczenia przyznanego powódce w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi, co czyni pierwszy z zarzutów podniesionych przez skarżącą za nieuzasadniony.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym przez skarżącą kierunku także w odniesieniu do przyjętej przez Sąd Okręgowy daty początkowej płatności odsetek ustawowych. Pomijając już kwestię wewnętrznej sprzeczności zarzutu apelacyjnego i wniosku apelacyjnego w tym względzie, będącej prawdopodobnie wynikiem oczywistej omyłki pisarskiej autora apelacji, nie ma podstaw do przyjęcia, w tym względzie zarzucanej obrazy przepisu art. 481 k.c.

Podkreślić należy, że w przypadku zadośćuczynienia termin wymagalności tego roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 roku, I CKN 361/97, LEX nr 477638; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 roku, I CKN 650/97, LEX nr 477665; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, LEX nr 477579; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 roku, II CKN 477/98, LEX nr 477661). W innych orzeczeniach przyjmowano natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC 1971/6/103; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, LEX nr 56055; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr 602683). Sąd Apelacyjny podziela natomiast stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, II CSK 243/10), zgodnie z którym żadne z przedstawionych powyżej rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Podziela także stanowisko Sądu Okręgowego przedstawione w motywach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, że wysokość i rozmiar krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać z upływem czasu. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma

rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustalił, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Na tle przedstawionego stanu prawnego za trafny należy uznać ten nurt orzecznictwa, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP 2010/10/108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W rozpoznawanej sprawie podkreślić trzeba, iż całkowity rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę, następstwa dla jej zdrowia psychicznego związane z przeżywaniem śmierci syna, zróżnicowanie w czasie stopnia doznanej krzywdy, a także fakt odniesienia wysokości zadośćuczynienia do aktualnych w dacie orzekania przez Sąd I instancji stosunków majątkowych społeczeństwa przemawiają za zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia od daty wydania wyroku w sprawie. Biorąc pod uwagę te okoliczności, a także akceptując w tej mierze także motywy tego rozstrzygnięcia przywołane przez Sąd I instancji, również podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia art. 481 k.c. uznać należało za bezzasadny.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności apelację powódki – jako pozbawioną uzasadnionych podstaw – oddalono (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98§1 i §3 k.p.c., art.99 k.p.c. oraz §2, §6 pkt 5 oraz §12 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

SSA D. Jeziarska SSA A. Sołtyka SSA M. Sawicka